

Czyjes ciało noca

Brathanki

Czyjeś ciało nocą z pragnienia płonie
Bo od zmierzchu tęskni do twoich dłoni
Czyjeś ciało pragnie z rozkoszy konać
W twoich ramionach

Ktoś się wieczór cały do rąk twych łąsi
Żebyś pożar serca wargami zgasił
Ktoś nad wszystko pragnie z rozkoszy konać
W twoich ramionach

Czyjeś usta bledną w połowie tchnienia
Bo twój dotyk ziemię w ocean zmienia
Czyjeś ciało pragnie z rozkoszy konać
W twoich ramionach

Ciało moje nocą z pragnienia płonie
Bo dzień cały tęskni do twoich dłoni
Ciało moje pragnie z rozkoszy konać
W twoich ramionach